

Ты не шла...

Карменсите

Целый день хохотала сирень
Фиолетово-розовым хохотом.
Солнце жалило высохший день.

Ты не шла (Может быть, этот вздох о том?)
Ты не шла. Хохотала сирень,
Удушая пылающим хохотом...

Вдалеке у слепых деревень
Пробежал паровоз тяжким грохотом.
Зло-презло хохотала сирень,
Убивая мечты острым хохотом.

Да. А ты все не шла — целый день.
А я ждал (Может быть, этот вздох о том?...)
До луны хохотала сирень
Беспощадно осмысленным хохотом...

Ты не шла. В парке влажная тень.
Сердце ждет. Сердце бесится грохотом.
— Отхохочет ли эта сирень?
Иль увянет, сожженная хохотом!

1914

Nie szłaś do mnie...

Dla Carmensity

Przez dzień cały chichotał bez
Fioletowo-różowym chichotem.
Słońce żądło wbijało w dzień.

Nie szłaś do mnie (choć śniłem wciąż o tym).
Nie szłaś do mnie. Chichotał bez,
Dusząc gardło palącym chichotem...

Gdzieś w oddali przez cichą wieś
Mknął parowóz z rytmicznym stukotem.

Ironicznie chichotał bez,
Zabijając marzenia chichotem.

Nie szłaś do mnie – przez cały dzień.
A czekałem (i śniłem wciąż o tym).
Aż do nocy chichotał bez
Bezlitosnym, świadomym chichotem...

I nie przyszłaś. W parku gra cień.
Serce czeka. Uderza jak młotem.
- Czy przestanie chichotać bez?
Czy też zwiędnie spalony chichotem?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 12.06.2017 05:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.